GAZETA LWOWSKA.

Środa **Nro. 58.** 17. maja 1848.

Wychodzi z Dodatkiem trzy razy na tydzień: w poniedziałek, środę i piątek. Co piątek dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na poczcie lwowskiej 5 zr. 12. kr., na wszelkich innych pocztach 5 zr. 30 kr. mon. kon. — Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna. — Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz po 1 1/2 kr. mon. kon.

Przegląd.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

* Podług najświeższych doniesień urzędowych panujący w Królestwie Polskiem, Gubernii Warszawskiej, okręgu Wieluńskim, księgosusz między rogacizną ustał teraz zupełnie, a oczyszczenie miejsc, chorującem bydłem zajętych, częścią już uskuteczniono, częścią uskuteczniają.

Sprawy krajowe.

Dziennik urzędowy gazety Wiedeńskiej z d. 12. maja.

Ministeryum wojny odebrało wczoraj wieczór wiadomosci z głównej kwatery F. M. hrabi Radetzkiego z dnia 6. b. m. które niniejszem dosłownie ogłaszamy;

Donoszę, że dziś o godzinie dziewiątej rano uderzono na mnie przed Weroną a to na lewe skrzydło pod St. Lucia, podczas gdy nieprzyjaciel rozpoczął walkę kanonadą mymierzoną ku S. Massimo, Crocebianca, i Chievo, a raczej tylko pozornie atakował.

Poczem z całą siłą rzucił się na punkt S. Lucia, którego broniła tylko słaba brygada Strassoldo. Cała walka trwała przez ośm godzin. Brygada walczyła mężnie. Nigdy nie widziałem tak dobrze utrzymywanego ognia, jak ten, który nieprzyjaciel tutaj rozwinął. Podczas walki, zaszła tylko mała przerwa, w której nieprzyjaciel uderzył na S Massimo i postępował ciągle ku mojemu środkowi i prawemu skrzydłu, formującemu się z brygady Gyulai, Liechtenstein i Taxis, jednakże został odpartym.

Brygada Strassoldo za ponowionem nieprzyjacielskiem natarciem nakoniec musiała ustąpić z S. Lucia. Wszelako cofnęła się tylko na krótką przestrzeń, a ja posłałem jej wpomoc jeszcze kilka oddziałów wojska odwodowego.

Tymczasem pospieszyła na posiłek także część brygady Clam, a tak przystąpiono do ataku i odebrania S. Lucia. Brygada Clam wyruszyła z dwoma batalionami z Tomba na prawe skrzydło nieprzyjaciela, włoski zaś batalion

)(

grenadyerów d'Anton i batalion Geppert uderzył z frontu a brygada Strassoldo na lewe skrzydło.

Nieprzyjaciel stawił znowu bardzo mocny opór. Wojska podstąpiły aż w pobliże samego miejsca, a nawet oskrzydliły nieprzyjaciela; jednakże niemożna było jak tylko powoli postępować.

Kazałem sprowadzić z miasta jeszcze batalion grenadyerów Weiler i batalion Ch. Siegmund. Lecz nieprzyjaciel nie czekał tej powtórnej zaczepki, ustąpił nareszcie z S. Lucia i cofnął się na całej linii bojowej.

Odwrót jego z S. Lucia można raczej nazwać ucieczką, gdyż znaleziono wiele broni wojennej, bębnów, ładownic i t. d.

O bliższych szczegółach będę miał zaszczyt jutro donieść. Walka trwała od 9tej zrana aż do piątej godziny popołudniu. Ubolewam nad stratą wielu oficerów. Ile mi wiadomo podpółkownik Leuzendorff poległ na czele swego batalionu, jenerał-major baron Salis jest mocno raniony, pułkownik Pottornyai utracił ramię; pod F. M. L. hrabią Wratislaw zraniono konia, F. M. L. książę Szwarzenberg otrzymał kontuzyę, — koniowi pod majorem Schmerling oderwała łeb armatnia kula.

W końcu muszę zwrócić uwagę wysokiego wojennego ministeryum na szczególniejszą okoliczność, to jest, że pod St. Lucia na czele walczącego nieprzyjaciela znajdowały się papiezko-szwajcarskie wojska, co się bynajmniej z przyjaznemi zapewnieniami jego Świątobliwości niezgadza.

* Przed kilku dniami osłabiony kurs na giełdzie Wiedeńskiej polepszył się dziś 11. Maja na wiadomość o pomyślnie stoczonej walce przy St. Lucia koło Werony, i dla tego papiery publiczne poszły w górę. Następnego dnia 12go maja równie ożywioną była giełda, mianowicie w samym początku, a podniesienie kursu winni jesteśmy zaspokajającym wiadomościom z Francyi. A. O. Z.

Hiszpania.

Z Madrytu 27. kwietnia. Królowa dała krajowi świetny podarunek, — odstąpiła na rzecz publicznego skarbu wszystkie zaległości listy cywilnej aż po dzień 26. kwietnia. Zaległości te wynosiły znaczną sumę 90 milionów realów. Jako powód tej wspaniałomyślnej szczodrobliwości wyraziła Królowa, iż życzy sobie według możności przyczynić się do załatwienia potrzeb państwa. Jej Król. Mość liczy na wdzięczność szlachetnego narodu.

Z Madrytu, 30. kwietnia. Wczoraj popołudniu odbył się wielki przegląd tutejszej załogi. O godzinie 4téj stało uszykowanych 10 bataljonów piechoty, trzy pułki kawaleryi, 11 bateryi artyleryi, dwie kompanie i szwadron jeden żandarmeryi, tudzież 400 żołnierzy celnych w Pardo aż do bramy Atocha. O godz. 5tej przybyła Królowa na koniu w uniformie feldmarszałka, w kapeluszu z pióropuszem, czerwoną szarfą, i wielką wstęgą wojskowego orderu S. Ferdynanda. Po jej prawej ręce jechał prezydent ministrów książę Valencia, a po lewej minister wojny. Trzydziestu do czterdziestu jenerałów jechało w jej świcie. Przejechawszy się dwa razy pośród szeregów wojska, stanęła Królowa na ulicy Alcala przed ministeryum wojny i kazała wojsku defilować przed sobą. Dopiero po godz. 7. ukończył sie przegląd tak, że Królowa dwie godzin na koniu przebyła. Postawa całego wojska była wzorowa, a mianowicie zasługują żołnierze pułku inżynierów na największą pochwałę.

* Wychodzące w Syngapore **Straits Times** donoszą o wyprawie, która hiszpański rząd w Manilla przedsięwziął przeciw korsarom w Balangigni, zostającym pod zwierzchnictwem sultana Suluh. Wyprawa ta złożona z trzech parostatków wojennych, dwóch wojennych szonerów i czternastu łodzi z armatami o 600 ludzi piechoty, 50 artylerzystów i dwóch działach, opuściła Manillę 5. lutego i operowała 10 dni, od 15. aż do 25. lutego przeciw téj wyspie, którą ogniem i mieczem spustoszono. Hiszpanie zdobyli szturmem dwie warownie, w jednéj z nich zaczęli już korsarze z rozpaczy zabijać swoje żony i dzieci, by się nie dostały w ręce Hiszpanów, aż oto hiszpański jenerał wdał się w tę sprawę i trzystom z nich życie ocalił. Oprócz tego uwolniono 200 niewolników, częścią hiszpańskich, częścią holenderskich poddanych, z których niektórzy już od dwóch lat pojmani byli. Z korsarzy, którzy się do upadłego bronili, położono około 150 trupem; Hiszpanie zdobyli 124 armat, spalili 150 statków, zburzyli 4 warownie i 7 włości i wyrąbali w pień 7 do 8000 drzew kokusowych, by tę wyspę niemieszkalną uczynić. Hiszpanie sami liczą 21 poległych i 160 rannych. Z korsarzy niewielu tylko umknęło.

Wielka Brytania.

Na wczorajszem posiedzeniu izby niższej wszczął mowę lord Stanley o sprawie hiszpańskiej i powstawał mocno przeciw zaczepnéj polityce lorda Palmerstona w Hiszpanii, którą Anglia w niezaszczytne zawikłanie wprowadza.

Namieniony lord odczytał depeszę, którą lord Palmerston napisał pod dniem 6. marca do angielskiego posła w Madrycie pana Bulwer, i w której mu zalecił, aby hiszpański rząd napomniał do utrzymania prawego i konstytucyjnego systemu. Pan Bulwer zastosował się do tego rozkazu dnia 7. kwietnia, gdy hiszpański rząd zmuszony był z powodu rozruchów w Madrycie wydać niektóre wyjątkowe postanowienia i zawiesić konstytucyę. Angielski poseł nalegał na hiszpański rząd, »aby niezwłocznie powrócił do zwyczajnych form zaprowadzonego w Hiszpanii rządowego systemu, aby zwołał kortezy i dał takie oświadczenia, któreby mogły zniszczyć to wrażenie, jakie nie tylko w Hiszpanii, ale nawet za granicą sprawiło przyaresztowanie kilku ani obżałowanych, ani też wysłuchanych obywateli i znakomitych członków kortezów.« Wezwanie to, rzekł lord Stanley musiało hiszpański rząd obrazić, równie jakby się Anglia obraziła, gdyby który z zagranicznych posłów w Londynie chciał remonstrować przeciw bilowi względem ograniczenia wolności irlandzkich poddanych. Jakoż książę Sotomayor odesłał tę depeszę jako niegodną tego, co ją przysłał, i tego, co ją odebrał, i oraz oświadczył, że, jeżeli jeszcze raz nadejdą takie noty, tedy bez odpowiedzi odesłane zostaną. Jestto upokorzająco, że angielski rząd musi w milczeniu to przyjmować: *pudet et haec opprobria nobis et dici potuisse et non potuisse refelli.* Margrabia L a n s d o w n e bronił ministra spraw zagranicznych. Nota jego, którą w niepojęty sposób ogłosiła gazeta paryzka, jest sfałszowaną; gdyż wypuszczenie słów, zmieniających całe znaczenie noty można nazwać sfałszowaniem. W tej nocie był pan Bulwer wezwany starać się, aby to zdanie oświadczył hiszpańskiemu rządowi, gdy się do tego sposobność poda. Pan Bulwer zaś uznał za rzecz stosowną, przesłać księciu Sotomayor notę w tym kształcie, w jakim ją otrzymał. Przyjacielska rada w takim przypadku nie może żadnego rządu obrazić, a tem mniej hiszpańskiego. Hiszpan a bowiem dłużna jest Anglii, i właśnie w ostatnim czasie udawała się często do Anglii o poradę i wsparcie. Podobnież i lord Brougham zabierał głos w obronie rządu. Zezwolono na wniosek lorda Stanley, aby przedłożono zupełną korespondencyę względem tej sprawy.

Francya.

Z Paryża, 9. Maja. Wczorajsze posiedzenie zgromadzenia narodowego otworzono zaraz po 12. godz. Prezydent przystąpił do wyznaczenia biur i oznajmił, iż dzisiaj wieczór będą mianowane biura dla konstytucyi, dla kwestyi robót i inne. M i n i s t e r f i n a n s ó w czytał daléj swoje sprawozdanie, zawierające objaśnienia względem kasy diskonto i nowych banknotów po 100 fr., tudzież dowody względem niemożności wydawania banknotów po 50, 20 i 10 fr. Zapowiedział także wkrótce nastąpić mające przedłożenie wniosków do zakupienia akcyi kanałów, tudzież nałożenie podatku postępowego na dziedzictwa. — Przytém dodał, że kwestyę kolei żelaznych uznał rząd za nadto ważną, by ją rozwiązać; uważa bowiem istnienie wielkich towarzystw finansowych, za niezgadzające się z zasadami republikańsko-demokratycznemi, a przeto za potrzebę, żeby je państwo na siebie wzięło. Zgromadzenie jest powołane do uchwalenia albo odrzucenia tego wniosku. — M i n i s t e r w o j n y i m a r y n a r k i Arago, dał w swojém sprawozdaniu objaśnienia względem zakładania obozów, względem stanu Algeryi, względem mobilozowania i umundurowania gwardyi narodowéj. — Potém usprawiedliwiał m i n i s t e r r o b ó t p u b l i c z n y c h p. Marie zaprowadzenie warstatów narodowych, i wykazał, jakby tych wyrobników można użyć z korzyścią do publicznych budynków. Po nim odczytał swoje sprawozdanie p. Lamartine, m i n i s t e r s p r a w z e w n ę t r z n y c h. Zaczął tak: są dwa rodzaje rewolucyi w historyi, rewolucye terytoryalne i idealne; piérwsze żyją tylko ze zdobycia, z obalania narodowości i państw; ostatnie zaś chciałyby tylko wewnątrz ustalić nowe instytucye. Pierwszym potrzebna jest wojna, ostatnie utrzymywałyby chętnie pokój, gdyby ten pokój był możliwy i zaszczytny. Do ostatniego rodzaju należy francuzka rewolucya i polityka, którą się starano uczynić panującą od 24 lut; polityka, którą można nazwać uzbrojoną dyplomacyą. Francya nikomu wojny nie wydaje, jeżeliby zaś gdzieindziéj powstały uciśnione narodowości, wtedy Francya nie odmówi im pomocy. — Przechodząc potém w szczegóły wypadków politycznych, które teraz Europę całą zapaliły, dodaje, że Francya oparta na prawie ludów i zbrojnéj sile, spokojnie przypatrywać się może wypadkom świata, jakikolwiek obrot by wziąść mogły. Nigdzie jednak nie myśli zaborczo występywać, systemem rządu jéj jest teraz system demokratycznéj prawdy, która się rozprzestrzenia obok stosunków socyalnéj i powszechnej wiary. Horyzontem Francyi jest przyszłość cywilizowanych ludów, jéj tchnieniem żywotném jest powiew wolności z całego świata — A przytém wszystkiém winszuje sobie rząd

prowizoryczny, że mu wolno wystąpić w obec zgromadzenia z czystem sumieniem, i nie splamioném krwi rozlewem, owszem pełen nadziei bliskiego sprzymierzenia się z ludami ościennymi. — Mowa jego przyjęta była z niewymownym oklaskiem.

Po nim otrzymał głos p. Dornès, dawny redaktor dziennika National. Mówił: »Czynię wniosek zgromadzeniu, ażeby rządowi prowizorycznemu złożyć dzięki narodu za wszystko dobre i wielkie, i potwierdzić następującyh pięciu członków jego, jako to: obywateli Lamartine, Franciszka Arago, (*głosy: żadnych nazwisk!*) Ledru-Rollin, Garnier Pagès i Marie, jako komisyą rządzącą .....« Gwałtowne zaburzenie przerwało mowcy: »Jak wpan możesz,« zawołał Dupont de l'Eure, prezydent rządu prowizorycznego »nas tak kompromitować?« Całe zgromadzenie wzburzyło się znowu. Mowca chciał mimo to daléj odczytywać swoją propozycyę. Ale wrzawa tak była mocna, iż prezydent nakrył głowę i zamknął posiedzenie o god. $3\frac{1}{2}$. O god. 4 znowu zajął prezydent miejsce. Ogłosił znowu posiedzenie i wezwał zgromadzenie narodowe do spokojnego zachowania się. Dornès otrzymał znowu głos i mówił, że nie przyzna nigdy ani prezydentowi ani zgromadzeniu prawa zabronienia robić i odczytywać wnioski. Dla utrzymania pokoju chce jednak wypuścić część osobistą (nazwiska pięciu członków kommisyi rządowéj.) To się też stało, a Dornès czytał swój wniosek daléj. Piérwszy punkt tego wniosku (adres podziękowania) popiérało kilku członków, drugi zaś punkt odesłano do biur. — Wchwili atoli, gdy zgromadzenie narodowe chciało głosować względem podziękowania rządowi prowizorycznemu, prosił Barbès o głos i rzekł: »Nim wpanowie złożycie podziękowanie rządowi prowizorycznemu, muszę protestować przeciw wielu jego czynnościom.« Ten protest wywołał mocne zaburzenie w całéj sali. Mowca rzekł daléj: »Między członkami rządu prowizorycznego jest wielu dzielnych obywateli, szanownych mężów; mimo to wykonywano pod panowaniem rządu prowizorycznego nienarodowe czynności. Żądam najprzód rachunku od niego względem mordów popełnionych przez obywateli i gwardyę narodową, przeciw ludowi w Rouen. (*Głosy: Do porządku! Do porządku!*) Lecz to jeszcze nie wszystko. Żądam rachunku od rządu prowizorycznego, względem jego postępowania ku obcym wychodźcom, ku Belgijczykom, Polakom, Niemcom i Włochom. Niechaj się także usprawiedliwi względem bojaźliwéj i prawie pokornej roli, w jakiéj Francyę przedstawia. Nim się usprawiedliwi względem tych zaskarzeń, protestuję niniejszém w imieniu narodu względem złożenia podziękowania.« Z tego powodu powstało wielkie wzburzenie umysłów w zgromadzeniu, a pan Senard, jeneralny zastępca państwa w Rouen wstąpił na trybunę dla usprawiedliwienia tamtejszéj gwardyi narodowéj. Pan Cremieux minister sprawiedliwości podjął się ze swojej strony usprawiedliwić rząd prowizoryczny. Oświadczył, iż postanowiono podwojne śledztwo, sądownicze i policyjne. Barbès raz jeszcze zabrał głos, by spowodować zgromadzenie narodowe do wyznaczenia śledztwa ze swego grona. Ale zgromadzenie niewchodziło ani w jego protestacyę, ani w jego wniosek śledztwa, lecz rozeszło się około god. 6téy po swych podziałach, dla wybrania komisyi mającéj mu przedłożyć rząd tymczasowy. Wniosek, ażeby się jeszcze tego samego wieczora na nowo in pleno zgromadzono w celu odebrania sprawozdania komisyi, odrzucono większością głosów. Komisya postanowiona do wypracowania dekretu względem rządu tymczasowego, składa się z 16. mężów. Ich nazwiska następująae: Allart, Creton, Baroche, Cormenin, Freslon, Bac, Gustaw Beaumont, Billault, Leyraud, Ludre, Glais-Bizoin, Peupin, Rondeau, Vieillard, Vezin i Lacaze. —

Belgia.

Z Bruxli 7. maja. Senat przyjął wczoraj jednogłośnie wniosek do ustawy względem pożyczki. Przyzwolił także senat wczoraj wnioski do ustawy zaprowadzające zmianę w obecnéj ustawie mennicy, tudzież 200,000 fr. na wybicie monety miedzianéj i odnowienie rady prowincyalnéj.

Szwajcarya.

Z Bazylei d. 6. maja. W skutek wczoraj wydanego rozporządzenia z kantonu rządzącego zwołany jest sejm już na przyszły czwartek t. j. na 11. maja. Kanton rządzący popiera to spieszne zwołanie zgromadzenia federacyjnego tą okolicznością, »że według pewnych wiadomości zagrożona jest wschodnia granica Szwajcaryi ściąganiem silnych mas wojska austryjackiego.

Niemce.

Frankfort n. M. 6. Maja. Dzisiaj zdała komissya postanowiona do rewizyi konstytucyi sprawę z swych czynności zgromadzeniu ustawodawczemu. Komisya uznaje wprawdzie potrzebę zmiany konstytucyi, jest jednak podzielonego zdania względem składu »rady konstytu-

cyinéj«, albowiem większość zgadza się z małemi odmianami na wniosek senatu, mniejszość zaś chce poruczyć wybór członków z mieszczaństwa samym mieszczanom, lecz nie zgromadzeniu ustawodawczemu. Ponieważ atoli senat podał tymczasem do zgromadzenia ustawodawczego petycyę, ażeby cała rada konstytucyjna wyszła z grona mieszczaństwa, przeto postanowiło zgromadzenie ustawodawcze oddać ten przedmiot komissyi do nowéj obrady.

Baden. Z Karlsruhe, 6. Maja. Wczorajsza gazeta urzędowa zawiera następujące rozporządzenie monarchiczne:

»Leopold z Bożéj łaski, wielki książę Badeński, książę Zähringen. Wiadomo, że od połowy miesiąca Marca r. b. potworzyły się po różnych obwodach i w pojedyńczych okręgach i miejscach tak zwane, »komitety narodowe« albo »stowarzyszenia zamierzające ująć w swe ręce władzę publiczną i stanąć naprzeciw organom rządowym (zwierzchnościom a nawet izbom stanowym) jako samodzielna władza. Wiele z nich kierowało uzbrojeniem ludu. Poważyli się, odrzucać postanowienia prawnych zwierzchności, jeżeli ich nie uznali za dobre, a nawet wzywali do oporu przeciwko nim. Wydawali paszporta i t. d. jakgdyby do nich należała policya. Wzajemną komunikacyą i poddaniem się pod tak zwany: »Komitet centralny« którego naczelnikiem Heckera obrano, wzmocnili się w swéj nieprawnéj działalności, a w imieniu tego komitetu centralnego ogłoszono nakoniec wybuch w obwodzie Nadjezierzu (im Seekreise) i przywiedziono je do wybuchu. — Chociaż nie wszyscy pojedyńczy członkowie tych komitetów narodowych albo stowarzyszeń należeli do tego działania występnego, jednakże związki te okazały się jako przeciwne porządkowi państwa i zagrażające bezpieczeństwo jego lub dobra ogólnego, przeto ogłaszamy wyżéj namienione komiteta narodowe niniejszém za rozwiązane i zakazujemy ich dalsze istnienie na mocy ustawy z 26. października 1833 roku. Dane w Karlsruhe w Naszem ministeryum państwa, dnia 4. Maja 1848. Leopold.

Bawarya. Z Mnichowa 8. maja. Rządowy dziennik zawiera dziś następujące królewskie postanowienie względem utrzymania porządku w kraju:

»Maxymilian II. z Bożej łaski itd. Od czasu naszego wstąpienia na tron w tym wzburzonym czasie poświęcamy nieustannie Naszą staranność dla dobra Naszego kraju. Zamienić w prawdę wszystkie dane przez Nas w tej mierze przyrzeczenia jest zamiarem Naszego niespracowanego starania. Wymownym dowodem tego są przedłożone krajowym stanom ustawy i wyrażone w nich zasady. Nie mniej zajmuje Nas troskliwość o dobro pracujących klas i o podźwignienie połączonego z tem a wszędzie zatamowanego przemysłu. Ale dla osiągnienia tego celu potrzeba przedewszystkiem, aby znowu porządek i ustawa objęły wszędzie panowanie, i żeby się wstrząśnione zaufanie przezto wzmocniło. Miło jest Naszemu sercu, gdy widzimy, że się wszyscy dobrze myślący w tej mierze z Nami zgadzają i wraz z Nami starają się szczerze to zadanie rozwiązać. Tem bardziej musiemy ubolewać, że prawne to uczucie nie wszędzie się zaszczepiło. Bardzo smutne zaburzenia porządku, niegodziwe targnięcia się na cudzą własność i osoby, powstawania przeciw prawu i ustawie, kary godne gwałty i lekceważenie wszelkich istnących stosunków, nakoniec posunięty aż do teroryzmu duch partyzancki pojawiły się znowu na niektórych miejscach tak dalece, że mamy sobie za powinność wdać się jak najściślej w tej sprawę, położyć koniec tym bezprawiom i znowu porządek i spokojność przywrócić. Z tego powodu wydajemy do wszystkich władz królestwa jak najściślejsze napomnienie, aby się na mocy zaprzysiężonej swej powinności i swojego urzędu ile tylko zdołają, silnie do tego przyczyniali. Gdzie idzie o utrzymanie prawa i porządku, tam nie może dłużej cierpliwość i pobłażanie panować. Oświadczamy to z pewnością, iż wszędzie spokój utrzymamy, ale dotkniemy także sprawiedliwą karą tych wszystkich, którzy się poważą jako nieprzyjaciele ojczyzny, porządku i ustawy wystąpić, w tej chwili, w której wszyscy powinniśmy mieć na względzie tylko to jedno zadanie, by jedne tak wewnątrz jak i zewnątrz silne, prawdziwie wolne i szczęśliwe Niemce utworzyć i utrzymać! W Mnichowie dnia 6. maja 1848. Max. Beisler. Thon Dittmer. Heinz. Lerchenfeld. Weishaupt. Hrabia Bray.

Prusy.

Wasza król. Mość raczyłeś przed utworzeniem teraźniejszego ministeryum wyprawić królewicza Prus z najwyższem poleceniem do Anglii. Wasza król. Mość zechcesz nam pozwolić przedłożyć z największem uszanowaniem powody, dla których według naszego zdania usilnie sobie życzymy, aby Jego królewicz. Mość jak najprędzej do państw Waszej król. Mości powrócił.

Od czasu jak książe Prus na dniu 18. marca, jako pierwszy członek ówczesnego ministerstwa podpisał najwyższy patent, w którym

Wasza król. Mość uznałeś konieczność konstytucyjnej organizacyi dla wszystkich niemieckich krajów, wydano za przyzwoleniem połączonego sejmu ustawę o wyborach dla mającego być zwołanem zgromadzenia w celu zjednoczenia pruskiej konstytucyi państwa, wtym celu obrano deputowanych, a zwołanie zgromadzenia zbliża się. Dla tej więc chwili, w której przyjdzie do skutku zjednoczenie konstytucyi krajowej, uznajemy za rzecz nieodbicie potrzebną, aby Jego król. Mość jako najbliższy tronu dla uroczystego jej uznania był obecny. Ale nawet podczas naradzania się zgromadzenia nad nią potrzeba usuwać każdą wątpliwość, każde krzywe tłumaczenie, do czego niebytność Jego królewicz. Mości pobudką być mogła; potrzeba, aby zgromadzenie z zupełną pewnością rozpoczęło i toczyło swoje obrady, że w Waszej król. Mości pierwszym poddanym znajdzie zaręczyciela praw, któreś Wasza król. Mość reprezentacyi ludowej przyzwolić zamyślił; potrzeba, aby powracający do swej rodziny deputowani zaświadczyli w całym kraju te uczucia, do których jasnego poznania nie zbędzie im na sposobności, jak nam od dawna niezbywało.

Wzburzona obecność nie uchyli się dłużej od tego przekonania, że mezkość charakteru przedstawia najpewniejszą rękojmię dotrwania statecznie na tej nowej drodze, którą Jego królewicz. Mość książe Prus wraz z Waszą król. Mością uznał jako potrzebą dla dobra ludu, a to przekonanie wywołane i wzmocnione dobrowolnem przyłączeniem się do nowych stosunków, wyda wkrótce zmieszanych uczuć odważnego i wiernego plemienia ludu najszlachetniejsze owoce.

Zostawiamy więc Waszej król. Mości do woli zalecenie Jego królewicz. Mości księciu Prus, aby swój pobyt w Anglii skrócił.

W Berlinie dnia 10. maja 1848.

Ministeryum państwa:

Camphausen. Hrabia Schwerin. Auerswald. Bornemann. Arnim. Hansemann. Hrabia Kanitz. Patów.

Do króla Jego Mości.

Zgadzam się tem bardziej z przedłożonem na dniu wczorajszym zdaniem ministeryum państwa, ile że Moj Brat, Jego królewicz. Mość, Książe Prus powtórnie wyrzekł swe przyzwolenie względem nowej drogi, jaką się Mój rząd puścił. Wezwałem więc Jego królewicz. Mość wedle propozycyi ministeryum państwa, aby niezwłocznie powrócił do ojczyzny. A że dotychczasowy pierwszy adjutant księcia, major hrabia Königsmark już od niejakiego czasu wystąpił z tej posady a przydzielony Jego królewicz. Mości oficer jeneralnego sztabu major Odrichs otrzymał inne przeznaczenie, więc mianowałem majora Laue pierwszym adjutantem księcia Prus z tem zleceniem, aby Jego królewicz. Mości Moje wezwanie do powrotu doręczył.

W Potsdamie dnia 11 maja 1848.

Fryderyk Wilhelm.

Z Tryer dnia 7. maja. Wyszło tu następujące uwiadomienie: »Pierwiastkowo polityczny, z wielkich wypadków obecności pochodzący ruch w mieście Tryer przybrał w najnowszym czasie kierunek paraliżujący władzę państwa i zagrażający bezpieczeństwu osób i własności. Wywołane i utrzymywane w złośliwym zamiarze wzburzenie, przez godne ubolewania pogłoski, połączone z przyaresztowaniem kilku wojskowych i z wkroczeniem batalionu 26 pułku piechoty, wzmogło się dnia 2. b. m. do tego stopnia, że pospólstwo obawiając się mylnie, aby wojsko nie uderzyło na miasto, zatarasowało d. 2. i 3. wieczór licznemi barykadami miasto i bijąc kilka godzin w dzwony na gwałt, wezwało miejską milicyę, i wszystkich innych zdatnych do boju mieszkańców a nawet przyległe wiejskie gminy do obrony miasta. Wszelako na drugi dzień udało się już dobrze myślącym obywatelom uprzątnąć barykady, i pootwierać miejskie bramy i ulice dla handlu. Dziś rozpoczęło się znowu przerwane od kilku tygodni pobieranie podatku od mléwa i bydła rzeźniczego, a za dalszem przyczynieniem się milicyi miejskiej będzie niezadługo znowu przywrócony spokój i porządek w tém mieście. Podając te wypadki do wiadomości rządowego Tryerskiego obwodu, wyrażamy oraz niezawodną nadzieję, że odtąd niebędzie już w żadnem miejscu zaburzony publiczny porządek, a szczególniej zabezpieczone będzie punktualne płacenie publicznych podatków, i wkładamy na wszystkie władze powinność, aby razem z dobrze myślącymi obywatelami z oględnością i energią przyczyniali się do osiągnienia tego zamiaru.

W Tryer dnia 6. maja 1848.

W zastępstwie komenderującego jenerała 8. korpusu:
Roth Schreckenstein.
Jenerał-major i komandant 15téj dywizyi.

Naczelny prezydent prowincyi nadreńskiéj:
Eichmann.

Z Poznania, 11. Maja. Komisarz król. jenerał piechoty Pfuel podał do gazety Poznańskiej to, co następuje:

Mój manifest z 5. b. m. zasadza się na na

stępującem najwyższem rozporządzeniu gabinetowém:

„Ażeby postanowienia mego rozporządzenia z dnia 26. z. m. tyczące się reorganizacyi W. księstwa Poznańskiego jak najrychléj i zamiarom moim odpowiednio wykonać kazać, zostałem spowodowanym, na wniosek ministeryum państwa, mianować wpana moim komisarzem w téj sprawie. Masz się wpan przeto udać bezzwłocznie do Poznania i tamże poczynić kroki stosowne do instrukcyi, jaką wpanu ministeryum państwa udzielić ma.

Potsdam, 1. maja 1848.

(podpis) Fryderyk Wilhelm.

Camphausen. Auerswald. Hrabia Kanitz.

Jenerałowi piechoty, inspektorowi 5tego i 6tego korpusu armii panu Pfuel w Berlinie".

„Instrukcya

dla król. jenerała piechoty, p. Pfuel, jako król. komisarza dla reorganizacyi W. księstwa Poznańskiego.

Ponieważ W. Excelencya najwyższém rozporządzeniem z dnia dzisiejszego mianowany jesteś komisarzem dla reorganizacyi W. księstwa Poznańskiego, udzielamy wpanu niniejszem najobszerniejsze pełnomocnictwo do objęcia całej wojskowéj i cywilnéj administracyi w tej prowincyi według istniejących ustaw i konstytucyi i poddajemy pod rozkazy wpana wszystkie władze prowincyi, włącznie z komisyą reorganizacyjną postanowioną najwyższem rozporządzeniem z 24. marca b. r. Celem posłannictwa wpana jest najprzód przywrócenie pokoju krajowego i prawnéj powagi władz. Dla osiągnienia tego celu użyje W. Excelencya wszelkich środków łagodności i pośrednictwa, a gdyby tego konieczna potrzeba wymagała także i surowości i. t. d.

Berlin, dnia 1. maja 1848.

Ministeryum państwa.

Camhausen, hr. Schwerin. Auerswald. Bornemann. Arnim. Hansemann. hr. Kanitz. Patów.

Z Poznania 11. Maja. Krauthofer-Krotowski został aresztowany we wsi Konarzewo obok Stenszewo, gdzie dowiedziawszy się, że zamek wojsko otoczyło, zakopał swój karabin w ogrodzie a przed obydwoma huzarami ze szwadronu Eckartsberga, którzy go pojmali, udawał, że jest ogrodnikiem. Także slusarza Lipińskiego przywieziono tu przedwczoraj do więzienia. — Wiadomość tę wziętą z rządowéj gazety pr. *Staats-Anzeiger*, potwierdzają z dodatkiem różnych szczegółów i inne niemieckie pisma publiczne. Wstrzymujemy się jednak z opisaniem bliższych okoliczności, bo barwa podrzędnych tych pism zwykle jest namiętna, częstokroć w urojeniu tych czeka sprawdzenia. Pojmanie wszakże Krauthofera, przezwą Krotowskim nie małéj jest wagi, bo był jednym z największych agitatorów zamieszek domowych w Poznańskiém.

* Wyjątek z raportu jenerała Pfuel z dnia 11. maja: »Przedsiębiorę teraz systematyczne rozbrojenie, ażeby zapobiedz nadal powstaniom. Właśnie przyprowadzają mi jeńcem Mirosławskiego, który się tu ztąd o 2½ mili z trzema innymi u pewnego ze szlachty przechowywał; za pierwszą sposobnością wysyłam go do Küstrynia. Chciał on wprawdzie z kapitulacyi korzystać, ale nie śmiał powracać do obozu, o czém już dawniéj z ust pana Taczanowskiego wiedziałem.«

»Dzisiejsza uroczystość mieszkańców Poznania dla uświetnienia przyjęcia ich w Związek niemiecki, przeszła bez najmniejszéj przeszkody.« (Podpis.) Jenerał infanteryi v. Pfuel.

Pr. St. An.

Królestwo Polskie.

Gazeta warszawska pod d. 11. Maja. Na zasadzie rozkazu JO. księcia Namiestnika z dnia 15/27 kwietnia r. b. polecono: *a*) aby wszyscy cudzoziemcy, których paszporta w czasie, na jaki służyły, wyexpirowały, a którzy w kraju tutejszym nadal pozostać pragną, zgłaszali się z prośbami o ich przedłużenie po guberniach do gubernatorów cywilnych, w mieście Warszawie zaś do Oberpolicmajstra; *b*) aby tak gubernatorowie cywilni, jako też Oberpolicmajster miasta Warszawy, cudzoziemcom w takim położeniu będącym, udzielili pozwolenia dalszego pobytu, nie dłużéj jak na rok jeden i nie wprzód, aż nastąpi przekonanie, że cudzoziemiec pod każdym względem prowadzi się dobrze, i jeżeli rzemieślnik lub profesionista, że zajmuje się bez przerwy swem właściwem zatrudnieniem; *c*) aby dozwolenia podobne po upływie roku, nie inaczéj jak na tych samych warunkach przedłużone były; *d*) aby o udzieleniu rzeczonych pozwoleń tym cudzoziemcom, którzy mają tu swoich konzulów, tychże konzulów dla ich użytku zawiadomić.

Grecya.

Z Aten 22. kwietnia. Korespondent gazety augsburgskiéj z d. 22 kwietnia. Obok despotyzmu biurokracyi, który w Niemczech za cesarza Józefa zwał się postępem a dziś wszędzie do grobu idzie, jest jeszcze drugi niebez-

piecznicjszy, na wszelki przypadek podlejszy despotyzm wyrachowanego kłamstwa i obłudy zwodzicielów ludu. W tutejszym kraju mamy tego przykład, który także innym krajom dla nauki i pożytku zalecamy. Kilkuletni stypendyat policyi paryzkiéj, i jeden wygnaniec z powodu sprzyniewierzenia się w ministerstwie finansów urzędnik, udają tu z bezwstydną zuchwałością, że są wyrazem zdań Grecyi, rozsyłają co tygodnia buntownicze mowy po wsiach, przypisują rządowi brudne kłamstwa, i oczerniwszy go, powstają nań w imieniu cnoty, wolności i miłości ojczyzny. Lud nie zna tych ludzi, nie czyta także ich gazet, ale nie może uniknąć szkody, jaka dla niego przez zatrucie publicznej opinii zkąd inąd powstaje. Jestto godnem uwagi, jak dalece potwarcza zaciekłość tych cudzoziemców się posuwa. J tak chcą oni dzisiaj wmówić w świat, że obok króla jest kamaryla, która niczem nie tchnie jak despotyzmem, podczas gdy cały kraj wié, że nie ma ani jednej osoby na całym dworze, którąby była wstanie lub w położeniu, jaki głos o publicznych sprawach objawić. Jak wszędzie tak i tu, używają dającego się w znaki pieniężnego przesilenia, i przypisują je wyłącznie rządowi. Miotają potwarz na króla, na ministeryum i izbę i z rozkoszą podkopują spokojność w kraju, dla wszczęcia rozruchu i dostania się do steru rządu. A tymi ludźmi są, jakeśmy powiedzieli, płatny co rocznie ajent policyi i zwyczajny przeniewierczy urzędnik finansów! Bez wątpienia tacy ludzie zdolni są zaprawić ludom nieocenioną wolność druku goryczą!

Egipt.

Z Alexandryi 20. kwietnia. Wszystko idzie tu zwyczajnym trybem. Handel czuje skutki zaszłych w Europie nadzwyczajnych wypadków, znikło wszelkie zaufanie, a wywozowy handel ustał zupełnie. Mehmed Ali już dogorywa; widzieliśmy go kilka razy jadącego przez europejską dzielnicę do wiejskiego domu nad kanałem, gdzie zawsze niejaki czas przepędza; wygląda wpółmartwy. Ibrahim Basza pojechał do Kairu, zkąd niezadługo spodziewamy się go z powrotem; zamierzył on wprzódy zwidzić swe posiadłości w dolnym Egipcie. Właśnieco nadeszła lądowa poczta z Indyi, piszą z Bombaju, że biega pogłoska, iż tam mają zgromadzać indyjskie wojska, by ztamtąd przez Suez obsadzić Egipt, jeżeliby z Francyją do wojny przyszło.

Rzecz domowa.

Projekt

do tymczasowego prawa wyborowego dla zwołać się mającego zgromadzenia narodowego Królestw Galicyi i Lodomeryi. Wypracowany przez Wydział Stanów.

Sprawozdawca: Kazimirz Stadnicki.

§. 1. Zgromadzenie narodowe, zwołać się mające, stanowić będzie jednę izbę, której wszyscy członkowie wybranemi być muszą.

§. 2. Za prawidło przy oznaczeniu ilości Posłów Sejmowych przyjmuje się, że na 50,000 dusz jeden Poseł wybranym być ma. Do policzenia ludności posłużą za podstawę ostatnie urzędowe spisy konskrypcyjne.

§. 3. Każdy z dziewietnastu obwodów, na które obecnie podzielonem jest królestwo Galicyi i Lodomeryi, będzie zawierać tyle powiatów wyborowych, ile według prawidła powyżej oznaczonego ma być wybranych Posłów. Gdyby po zdziałanym podziale okazała się przewyżka ludności, a ta sięgała liczbę 20,000 dusz, natenczas dla tychże osobny powiat wyborowy utworzonym będzie.

Inaczej, gdyby ta przewyżka nie dosięgała 20,000 dusz, tedy ją w sposób jak najwłaściwszy rozdzielić należy pomiędzy inne powiaty w tymże obwodzie. Tak n. p. dla ludności pewnego obwodu, wynoszącej 277,000 dusz utworzy się sześć powiatów, zatem obierze się sześciu Posłów; gdyby zaś ta ludność 267,000 wynosiła, natenczas obranych być ma pięciu Posłów, a przewyżka 17,000 dusz rozdzieloną pomiędzy wszystkie pięć powiatów.

§. 4. Stołeczne miasto Lwów nie może w żadnym razie mniej, jak dwóch Posłów na zgromadzenie narodowe zesłać.

§. 5. Wybory Posłów dziać się mają przez wyborców, którzy sami następującym sposobem wybrani będą.

§. 6. Ktokolwiek jest obywatelem Państwa austryackiego, 24 lat liczy, w powiecie, w którym do wyborów przystąpić ma, przynajmniej od sześciu miesięcy osiadłym jest, a przytem opłaca którykolwiek z trzech stałych podatków, mianowicie: gruntowy, domowy lub zarobkowy, ten ma prawo obierania wyborców. Wyjętemi są od tego tylko ci:

a) którzy są pod kuratelą,
b) którzy prawomocnym wyrokiem zostali uznani winnymi jakiego czynu hańbiącego.
c) krydataryusze, wyrokiem Sądu od winy nie oczyszczeni.

§. 7. Takowi pierwsi wyborcy, którym według powyższych przepisów służy prawo obioru,

dzielą się ze względu na sumę ogólną opłacanego w każdem powiecie wyborczem podatku gruntowego, domowego i zarobkowego — na trzy klasy. Do pierwszej klasy należą wszyscy najwyżsi kontrybuenci, którzy pierwszą; do drugiej niżsi kontrybuenci, którzy drugą; do trzeciej najniżsi kontrybuenci, którzy trzecią z trzech części tej ogólnej sumy wyczerpują.

Na podatek dominikalny opłacany z dóbr skarbowych i funduszowych, nie będzie się przytem mieć żadnego względu. Gdyby zdarzyło się, iż kwoty podatkowe w stopniującym wykazie podatków w tym celu ułożonem, na ostatku umieszczone, zupełnie równe sobie były, a jedna z tychże już przepisaną trzecią część ogólnej sumy wyczerpywała, tedy równe te kwoty liczą się zawsze na rzecz wyższej klasy, choćby nawet trzecią część sumy ogólnej przechodziły. I tak dajmy, że w pewnym powiecie wynosi ogólna suma podatków, gruntowego, domowego i zarobkowego 210,000 zr., zatem na każdą trzecią część, a więc na każdą klasę wypadnie po 70,000 zr. Przeto, jeżli w pierwszej klasie najmniejsza, i dla tego na końcu położona kwota 100 zr. wynosi, a przytem trzech będzie kontrybuentów, jednakową tę kwotę opłacających, to inne dwie kwoty po 100 zr. do tejże jeszcze klasy należeć będą, chociaż jedna z nich już zamknie sumę 70,000 zr.

§. 8. Pierwsza klasa, to jest najwyższych kontrybuentów, składać się musi najmniej z trzydziestu pierwszych wyborców, mających prawo obioru. Gdyby mniejsza ilość kontrybuentów pierwszą trzecią część służącej za podstawę ogólnej sumy podatkowej wyczerpnęła, tedy dla uzupełnienia onej liczby, przybrana będzie potrzebna ilość kwot podatkowych z klasy drugiej, a resztująca suma ogólna podatkowa rozdzieli się na dwie równe części między drugą a trzecią klasą.

§. 9. Każda z tych klas obiera osobno z pośród siebie po dziesięciu wyborców tak, by na każdy powiat trzydziestu wyborców przypadało.

§. 10. Wybory dzieją się przez publiczne obliczenie głosów, i absolutną większością obecnych pierwszych wyborców.

§. 11. Każdy pierwszy wyborca winien stawić się osobiście przy obiorze wyborców. Jeżli tenże posiada w jednym powiecie więcej podatkujących majętności, w liście podatkowej ogólną kwotę podatków wykazać potrzeba. Wspólni posiadacze majętności w każdym razie z pomiędzy siebie jednego obiorą, który mieć będzie udział w obiorze wyborców.

§. 12. Wyborcą ten tylko być może, kto jako pierwotny wyborca w swoim powiecie prawo głosowania ma.

§. 13. Wszyscy w jednym obwodzie obrani wyborcy zgromadzą się w dniu oznaczonym w mieście obwodowem dla obioru takiej ilości Posłów, jaka wypada na ten obwód stosownie do prawidła w §fie 2. określonego. Gdyby więc z tego obwodu sześciu Posłów obranych być miało, dla obioru onychże zwołać należy 180 wyborców.

§. 14. Wybory dzieją się złożeniem imiennej kartki do urny, i absolutną większością głosów.

§. 15. Aby wybór był ważny, potrzeba, aby był uskutecznionym najmniej przez dwie trzecie części wyborców, na cały obwód przypadających.

§. 16. Posłem może być każdy obrany, kto ma lat 30, jest obywatelem austryackiego Państwa, od trzech lat w kraju osiadłym, a przytem nie należy do żadnej z onych trzech kategoryi, któreby go stosownie do ostatniego ustępu §fu 6. *a*) *b*) *c*) czyniły niezdolnym na wyborcę w obu stopniach.

§. 17. Upoważnienie tak Posłów, jakoteż wyborców ustaje (wyjąwszy przypadek rozwiązania Izby) prawnie w pięciu leciech, po którym czasie nowe wybory przedsięwzięte być muszą. Jeżeli zaś posada Posła przed wyjściem tego czasu, przez śmierć, dobrowolne zrzeczenie się, lub wydarzoną niezdolność, opróżnioną zostanie, natenczas po zwołaniu Sejmu narodowego także wybory obwodu, w którym posada Posła będzie do zajęcia, w celu przedsięwzięcia nowego obioru zwołani być mają. Toż samo nastąpić ma, jeżeli Poseł, który podczas obioru swego nie był w publicznej służbie, wstąpił w takową w ciągu poselstwa swego.

§. 18. Wybory Posłów w własnej osobie przedsięwzięte być mają.

§. 19. Ani wyborców względnie do ich upoważnienia, ani Posłów nie mogą wiązać jakiebądź instrukcye. Każde udowodnione ograniczenie wolnych wyborów w obudwóch stopniach przez groźbę, przekupstwo, lub obietnice, których uiszczenie korzyść tylko pojedyńczemu miejscu, lub osobie, nie zaś społeczności przynieść może, pociąga za sobą nieważność wyboru. Względem ważności wyboru w ogólności stanowi wyłącznie Izba poselska bez dalszego odwołania się.

§. 20. Wszystkie przepisy tyczące się przedsięwzięcia wyborów, oznaczone będą osobnym Regulaminem.

* * *

Dyrekcya zakładów ochrony małych dzieci we Lwowie dopełnia przyjemnej powinności, złożyć publiczną podziękę JW. Antoniemu i Annie Hrabstwu Rewertérom, za ustąpione na

korzyść Ochronek, pretensyje do Wgo Karola Matkowskiego, równie jak i temuż Wmu Karolowi Matkowskiemu, że z życzliwą dla zakładów chęcią, w drodze dobrowolnéj ugody, 800 zr. m. k. do kasy Towarzystwa Ochronek lwowskich złożył.

NOWINY.

Ogłoszenie prenumeraty.

Otwiera się prenumerata na Tygodnik ruski, któren pod nazwą »**Zorza halicka**« odtąd zawsze co tydzień raz we wtorek we Lwowie pod redakcyją Antoniego Pawęckiego wychodzić i składając się najmniéj z jednego arkusza życie narodowe i polityczne, tudzież przemysł i gospodarstwo obejmować będzie.

Prenumerować można we Lwowie w księgarni ruskiéj, na prowincyi zaś w k. urzędach pocztowych. Cena prenumeraty dla odbierających we Lwowie wynosi rocznie 2 zr. 30 kr., półrocznie 1 zr. 15 kr. m. k.; dla odbierających zaś przez pocztę oraz z przesyłką wynosi cena roczna 3 zr. 30 kr., półroczna 1 zr. 45 kr. m. k.

Piérwszy numer tego Tygodnika już wyszedł; drugi zaś wyjdzie we wtorek dnia 23. maja r. b.

Lwów dnia 15. maja 1848.

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencyi prywatnéj.)

Ze Lwowa w maju. Następujący przegląd zawiéra ceny w przecięciu cztérech głównych gatunków zboża, jakie istniały w Galicyi w drugiéj połowie miesiąca kwietnia. Ceny są oznaczone w mon. konw. na korzec.

Nazwisko obwodu:	pszenica: zr.	kr.	żyto: zr.	kr.	jęczmień: zr.	kr.	owies: zr.	kr.
Wadowice	7	43	6	21	5	34	3	11
Bochnia	6	48	5	23	4	41	2	25
Sącz	7	40	6	11	4	47	2	44
Jasło	7	7	5	29	4	35	2	23
Rzeszów	6	11	3	57	3	27	1	58
Sanok	6	33	5	14	4	10	2	12
Stryj	5	10	4	—	3	4	1	32
Sambor	5	38	4	29	3	19	1	50
Lwów	4	40	3	15	2	23	1	31
Miasto Lwów	5	46	3	48	3	18	2	8
Żółkiew	4	29	3	—	2	25	1	34
Złoczów	4	20	3	18	2	24	1	30
Brzeżany	4	36	3	26	2	44	1	17
Tarnopol	4	16	3	36	1	52	1	23
Stanisławów	4	26	3	13	2	30	1	22
Czortków	3	50	2	43	2	9	1	35
Bukowina	3	54	2	52	2	12	1	14

O stanie zboża i stosunku cen otrzymaliśmy następujące uwiadomienia, a mianowicie z obwodu Kołomyjskiego (2. maja): Czas siejby sprzyja, miewamy dni pogodne na przemianę z dżdżystemi, wegetacyja wszędzie piękna i zielona, przeto można się spodziewać pomyślnych zbiorów. — Z Tarnopola (1go maja): Przy ciągle sprzyjającéj pogodzie można oczekiwać, że się oziminy udadzą, a wysokie ceny zboża trzeba przypisać zmniejszeniu się przywozu i zamknięciu granicy rosyjskiéj. — Z Mielnicy obwodu Czortkowskiego donoszą z dnia 25. kwietnia: że ozimina została znacznie uszkodzona przez wiatry od kilku dni panujące — jednak może się pokrzepi oczekiwanym ciepłym dészczem — jare zboże dopiero niedawno pozasiewano, przeto o niém dotychczas nic jeszcze pewnego powiedzieć nie można. — Z Wadowic (5. maja) donoszą o stanie zboża aż do końca kwietnia, że oziminy są w ogóle w dobrym stanie w całym obwodzie — mimo to, że je z powodu niepogody ponajwiększéj części dopiéro późno w październiku poobsiewano — albowiem odpowiadająca potemu zima i wczesna wiosna wpłynęły na nie bardzo korzystnie. Wczesna wiosna wywarła równie pomyślny wpływ na zasiewy jare — są one już ponajwiększéj części ukończone, wyjąwszy okolice górzyste, a ich wzrastanie popierane pomyślną pogodą, dozwala mieć najlepszą nadzieję. — W górach zaczęły się w ogóle teraz dopiéro jare zasiewy, a jeżeli pogoda ciągle trwać będzie, ukończą się zapewne do 20. b. m. Stan zasiewów jarych po równinach jest także pomyślny, życzyćby sobie tylko trzeba obfitego dészczu, albowiem zimne wiatry wschodnie mogłyby przy dłuższém trwaniu szkodliwie wpływać. Miewamy jeszcze czasami przymrozki ranne, które są bardzo szkodliwe na owoce.

Z Ołomuńca. Targ na woły dnia 10. maja. Niespodzianie znaczną ilość wołów przypędzono z Galicyi na nasz targ dzisiejszy, bo 1108 sztuk w ośmiu partyjach. Prócz tego poszło z drogi wprost do Wiédnia 282 wołów w dwóch partyjach. Targ szedł żwawo, bo kupcy z Wiednia i Pragi zjechali; niektóre partyje nie zostały rozkupione, bo właściciele trzym li się bardzo z cenami. Parę najlepszych wołów na 9½ cetnarów szacowaną płacono po 425 zr. w. w., a parę mniéj dołożonych, 8½ cetnarów ważyć mogącą po 382 zr. 30 kr. w. w. — W Wiedniu stoi teraz cetnar wołu na 49 zr. w. w.

Główny Redaktor M. Srzeniawa Sartyni. — Drukiem Piotra Pillera.